ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXVII, 13 SECTIO G 1980

Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa

Andrzej KORYBSKI

Teoria legislacji Jeremiego Benthama

Теория легислации Иеремия Бентама

Jeremy Bentham's Theory of Legislation

Jednym z zagadnień podejmowanych najczęściej w marksistowskiej teorii prawa jest współcześnie działalność prawotwórcza państwa. Tendencja ta, zauważalna w wielu artykułach i monografiach poświęconych legislacji [1], przejawia się obecnie niemal wyłącznie w postaci analizy określonych aspektów działalności legislacyjnej w państwie socjalistycznym. Jedynie nieliczne prace zawierają ogólnoteoretyczne rozważania, mogące stanowić fundament i szkielet konstrukcyjny przyszłej nauki polityki prawodawczej. W tej sytuacji zrozumiałe wydaje się sięgnięcie

[1] Prac tych jest obecnie kilkaset. Niemal kompletną ich bibliografię do połowy lat siedemdziesiątych podaje J. Mazur i A. Szmyt: *Zasady tworzenia prawa*, Warszawa 1977. Z nowszych pozycji warto wymienić: M. Borucka-Arctowa: *Zadania współczesnego ustawodawcy a problem właściwej regulacji prawnej*, [w:] Archiwum Iuridicum Cracoviense 1976, t. IX; A. Podgórecki: *Tworzenie prawa*, „Państwo i Prawo" 1976 nr 12; W. Zakrzewski: *Działalność prawotwórcza*, „Studia Prawnicze" 1977, nr 3; D. A. Kerimow: *Cechy charakterystyczne poznania w procesie prawotwórczym* „Państwo i Prawo" 1977, nr 10; J. Wróblewski: *Perspektywy przyszłości racjonalizacji tworzenia prawa*, „Studia Prawniczo-Ekonomiczne" 1977, t. XIX; H. Rot: *Ogólne zasady tworzenia prawa PRL*, „Studia Prawnicze" 1978, nr 4; A. Łopatka: *Prawoznawstwo i program doskonalenia prawa w PRL*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 8—9; J. Mazur: *Planowanie tworzenia prawa jako środek koordynacji działalności prawotwórczej*, „Państwo i Prawo" 1978, nr 12; H. Rot: *Porządkowanie prawotwórstwa w świetle potrzeb stosowania prawa*, „Państwo i Prawo" 1979, nr 2; J. Bafia: *Pięć lat działalności Rady Legislacyjnej*, „Państwo i Prawo" 1979, nr 3; J. Wróblewski: *Zasady tworzenia prawa*, Łódź 1979; Z. Ziembiński: *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, PWN, Warszawa 1980.

do tych koncepcji polityczno-prawnych, które podejmują zagadnienia celów i uwarunkowań działalności prawotwórczej w postaci zwartych systemów twierdzeń naukowych. Krytyczna analiza tych koncepcji nie powinna pozostać bez wpływu na kształtowanie się marksistowskiej koncepcji polityki prawa.

Teza o zamierzonym oddziaływaniu na życie społeczne poprzez prawo stanowi nieodłączną konsekwencję podstawowych założeń materializmu historycznego, dotyczących istoty życia społecznego, roli człowieka w historii oraz społecznej roli prawa. Tezę tę można jednak zauważyć w wielu wcześniejszych doktrynach polityczno-prawnych. Wspólną cechą tych doktryn jest — jak się wydaje — przyjęcie idei postępu społecznego, twórczej roli człowieka w historii oraz konstruktywnej roli norm stanowionych przez człowieka w życiu społecznym. Pełny triumf tych idei, związany z kształowaniem się nowożytnego poglądu na świat, nastąpił w epoce Oświecenia. Tu też należy szukać koncepcji zawierających tezę o zamierzonym oddziaływaniu na życie społeczne poprzez prawo w rozbudowanej postaci. Mówiąc inaczej: tu należy szukać pierwszych prób budowy koncepcji polityki prawa.

Najbardziej rozwiniętą, oświeceniową koncepcją polityki prawa jest — jak się wydaje — teoria legislacji Jeremiego Benthama (1748—1832), klasyka utylitarystycznej literatury etycznej i prawniczej. Przedmiotem artykułu jest prezentacja podstawowych założeń tej teorii. Ogromny gmach teoretycznych podstaw polityki legislacyjnej, wzniesiony przez Benthama i określony przez niego jako nauka legislacji *(Science of Legislation)*, sprawił, że potomni nazwali go mianem Newtona legislacji; podczas gdy Newton stworzył naukowe podstawy fizyki, wychodząc z prawa powszechnego ciążenia, Bentham opracował naukowe podstawy moralności i prawa, biorąc za punkt wyjścia zasadę użyteczności *(Principle of Utility)*.[2]

System utworzony przez Benthama był nieodrodnym dziełem swej epoki; wychodził naprzeciw jej potrzebom, stanowił wyraz rozwijającej się ideologii liberalistycznej i utylitarystycznej oraz nowożytnego spojrzenia na prawo i jego rolę w życiu społecznym. Proces kształtowania się tego spojrzenia uwarunkowany był rozwojem idei oświeceniowych. Wyrosły one na gruncie rodzącego się układu stosunków kapitalistycznych i odzwierciedlały ideologię młodej burżuazji, określoną przez Engelsa mianem światopoglądu prawniczego. Hasło tej ideologii, sformułowane przez Voltaire'a, głosiło odrzucenie praw opartych na zwyczajach,

---

[2] Por. J. Bentham: *The Limits of Jurisprudence Defined*, Columbia Univ. Press, New York 1945, s. 20 (wprowadzenie Ch. W. Everetta); H. Maślińska: *Próba unaukowienia etyki, System Benthama*, „Studia Filozoficzne" 1961, nr 4, ss. 104—105.

tradycji i zastąpienie ich prawem ustalonym przez wszechwładny rozum ludzki. Likwidacja uświęconych religią i tradycją instytucji feudalnych, detronizacja sił nadprzyrodzonych jako *spiritus movens* życia społecznego oraz rozwój nauki (a zwłaszcza nauk przyrodniczych) stworzyły potrzebę nowych instytucji i norm regulujących życie społeczne, opartych na zlaicyzowanych, racjonalistycznych podstawach. Wiodąca stała się idea postępu społecznego, stanowiąc punkt wyjścia do postulatu przebudowy społecznej.[3]

Zmiany zachodzące w sferze stosunków społecznych oraz świadomości doprowadziły do ujęcia prawa stanowionego jako podstawowego instrumentu przebudowy społecznej. Okazało się ono najskuteczniejszym elementem utwierdzenia i rozwoju kapitalistycznych stosunków społecznych. Traktowanie prawa jako narzędzia suwerennej władzy, stosującej normy prawne dla racjonalistycznej przebudowy życia społecznego, wpłynęło na nowe ujęcie prawa w filozofii społecznej. W Anglii, gdzie kształtowanie się ekonomiki kapitalistycznej przypada na początek XVII wieku, istotne treści do tego ujęcia wnieśli Hobbes i Locke. Mimo różnicy podstawowych tez wyjściowych, ich konkluzje są zbieżne: podstawowa rola w życiu społecznym przypada suwerenowi, którego głównym uprawnieniem jest funkcja prawodawcza. Prawo, traktowane jako rozkaz suwerena, ma na celu dobro jednostek oraz ich bezpieczeństwo. Kolejni myśliciele oświeceniowi rozwijali te tezy, zaś postępujące rewolucje, agrarna oraz industrialna, dawały siłę mechanistycznym i optymistycznym poglądom na społeczną rolę prawa. Prawodawca w świetle tych poglądów okazał się podobny do wynalazcy, technika społecznego, projektującego i modelującego życie społeczne.[4]

W kręgu takich właśnie idei kształtowały się poglądy naukowe Benthama. W jego twórczości wyraźnie dostrzegamy poglądy zaczerpnięte z dzieł Montesquieugo, Helvetiusa, Beccarii. Bentham znał prace Locke'a, Hume'a, Voltaire'a, czytał też Barringtona, Hartleya i Priestleya, nawiązując do ich pomysłów w zakresie etyki i prawa.[5] Powiązanie całego sze-

---

[3] Por. H. Becker, H. E. Barnes: *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii, Część II*, Warszawa 1965, ss. 54—109; J. Szczepański: *Socjologia, Rozwój problematyki i metod*, Warszawa 1968, ss. 15—18; M. Borucka-Arctowa: *Prawo natury jako ideologia antyfeudalna*, Warszawa 1957, ss. 131—132.

[4] Por. V. Cohen: *Jeremy Bentham*, London 1927, ss. 2—4; Borucka-Arctowa: *op. cit.*, ss. 101—109.

[5] Szerzej: J. Bentham: *A Fragment on Government with an Introduction of Morals and Legislation*, ed. W. Harrison, Basil Blackwell, Oxford 1948, ss. XVIII—XXIV (wprowadzenie edytorskie) oraz L. C. McDonald: *Western Political Theory (from Its Origin to the Present)*, New York—San Francisco—Chicago—Atlanta 1968, ss. 429—432.

regu idei, przejętych przez Benthama z prac różnych autorów, upoważnia do traktowania jego twórczości jako genialnej syntezy idei już istniejących. Jego biograf, Victor Cohen, pisze w związku z tym, że Bentham był w większym stopniu synchronizatorem koncepcji oświeceniowych, geniuszem metody aniżeli innowatorem w świecie idei.[6]

Kierunek zainteresowań naukowych Benthama został zdeterminowany jego działalnością na polu praktyki prawniczej. Podstawowym impulsem była rzeczywistość angielskiego systemu prawnego XVIII wieku, cechującego się nadmiarem nieczytelnych norm i chaosem wynikającym z istnienia trzech odrębnych systemów: *Common Law*, *Statute Law* oraz *Law Reports*. Ogół tych norm stanowił luźny zbiór przepisów, niezrozumiały dla laika oraz pozbawiony jasnych, logicznych podstaw. Wpływało to ujemnie na rozwój handlu, utrudniało kształtowanie się kapitalistycznych stosunków ekonomicznych. Zrażony pogłębiającym się niedowładem angielskiej machiny prawniczej, Bentham zrezygnował z doskonale zapowiadającej się kariery adwokackiej i podjął się zadania zreformowania prawodawstwa. Temu właśnie poświęcił większość swych prac. Przygotował szereg projektów reform prawa karnego, więziennictwa i procedury sądowej na zlecenie wielu rządów ówczesnej Europy, dążąc do wcielenia swych ustaleń teoretycznych w życie. Już u schyłku swego życia Bentham cieszył się autorytetem w dziedzinie prawa karnego oraz polityki społecznej.[7]

U podłoża systemu tez sformułowanych przez Benthama leżały wnioski wyciągnięte z obserwacji rzeczywistości społecznej, rozumianej przez niego jako całokształt działań jednostek. Stąd kwestią o zasadniczym znaczeniu dla naukowej analizy życia społecznego było dla niego pytanie o motywy działań ludzkich. Poznanie tych motywów umożliwi wykorzystanie wiedzy naukowej do kształtowania rzeczywistości społecznej w pożądanym kierunku. W historii myśli społecznej problem motywów postępowania rozwiązywany był rozmaicie: od wskazywania racji teologicznych poprzez formułowanie zlaicyzowanych katalogów celów życia ludzkiego aż do wskazywania na niezmienne cechy natury ludzkiej.

Bentham zarzuca większości wysuniętych dotąd koncepcji ich całkowitą bezużyteczność praktyczną oraz wieloznaczność, wynikającą z posługiwania się pojęciami niejasnymi, nieprecyzyjnymi. Tak więc Bentham, podobnie jak później Petrażycki, zaczyna od doskonalenia aparatury pojęciowej i wypracowywania podstaw metodologicznych. Tylko wtedy bowiem możliwe jest zbudowanie jasnego, logicznego i przydatnego do prak-

[6] Cohen: *op. cit.*, s. 6.

[7] Już w swej najwcześniejszej pracy *A Fragment on Government* (1776) Bentham podkreśla, że nauka prawa *(Science of Law)* winna być praktyczną podstawą sztuki prawniczej (*foundation of the practice of the legal art*).

tycznej realizacji systemu wiedzy. Ideałem Benthama jest system monistyczny, zaś uzasadnienia podstawy systemu szuka on — zgodnie z duchem epoki — przede wszystkim w racjach socjotechnicznych.[8]

Naturalną skłonnością człowieka — według Benthama — jest dążenie do uzyskiwania przyjemności *(pleasures)* oraz unikania przykrości *(pains)*. Pojęcia te, kluczowe w systemie Benthama, odznaczają się jednoznacznością; łatwo je zastosować w praktyce, dadzą się one też szczegółowo opisać i sklasyfikować.[9] Kształtowanie działań ludzkich musi uwzględniać tę podstawową cechę natury ludzkiej. Rozwój natury ludzkiej, a wraz z tym i postęp społeczny oznaczają stwarzanie każdej jednostce takich warunków, które umożliwią osiągnięcie jej coraz większej ilości przyjemności oraz uniknięcie jak największej ilości przykrości. Z tej tezy wyprowadza Bentham podstawową zasadę swego systemu, zasadę użyteczności. Pełni ona rolę naczelnej dyrektywy postępowania ludzkiego oraz kryterium jego oceny.[10]

Użyteczność jest kryterium oceny wszelkich działań. Polega ona na takich właściwościach określonego stanu rzeczy, które sprzyjają wytwarzaniu korzyści, zysku, przyjemności i szczęścia oraz zapobieganiu szkodom, przykrościom, cierpieniom i złu jednostki. Bentham prezentuje postawę hedonistyczną; moralnie dobre jest to postępowanie, które w skali ogólnej zwiększa sumę przyjemności i zmniejsza sumę cierpień. Działanie jest zgodne z zasadą użyteczności, jeśli jego tendencja do pomnożenia szczęścia ogółu jednostek jest większa od ewentualnej tendencji do zmniejszenia go.[11] W sformułowaniu tej zasady Bentham nie był nowatorem. Na przyjemności i przykrości jako źródła ludzkiego postępowania wskazywał już Epikur, zaś z myślicieli oświeceniowych między innymi Hume, Priestley i Hartley. Jednakże najwięcej przejął Bentham w tej mierze od Helvetiusa i Beccarii.[12]

---

[8] Szerzej: Maślińska: *op. cit.*, ss. 109—110.

[9] Por. J. Bentham: *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Warszawa 1958, s. 17. Z tej naturalnej skłonności człowieka wyprowadza Bentham swe utylitarystyczne credo, ujęte w postać sylogizmu:

„Intense, long, certain, speedy, fruitful, pure —
Such marks in pleasures and in pains endure.
Such pleasures seek if private be thy end:
If it be public, wide let them extend.
Such pains avoid, whatever be thy view:
If pains must come, let them extend to few.”

(Bentham: *The Limits...*, s. 26).

[10] Por. Bentham: *The Limits...*, ss. 115—118; Bentham: *Wprowadzenie...*, ss. 18—19.

[11] Por. Bentham: *Wprowadzenie...*, s. 20.

[12] Por. Bentham: *A Fragment...*, s. XXIII i n.

Według Benthama, ludzie są z natury egoistyczni; każda jednostka dąży do wytworzenia lub osiągnięcia stanu rzeczy korzystnego przede wszystkim dla siebie. Ludzie są jednak uzależnieni w realizacji swych celów od innych, muszą więc swój egoizm godzić z egoizmem innych. Stąd społeczeństwo nie może być zbiorem jednostek; tworzą one zwartą całość, połączoną więzami współpracy i rywalizacji w osiąganiu podobnych celów, w wytwarzaniu sytuacji korzystnych z punktu widzenia zasady użyteczności.[13] Całość ta wytwarza ośrodek kierowniczy, eliminujący sytuacje konfliktowe i regulujący działania jednostek. Jest nim władza państwowa (suweren).[14] Podstawowym narzędziem suwerena w realizacji tych funkcji jest prawo.

Prawo definiuje Bentham jako całokształt znaków oznajmujących wolę ukształtowaną bądź usankcjonowaną przez suwerena, a dotyczącą tych zachowań jednostek i grup społecznych, które pozostają pod władzą suwerena.[15] Uznając prawo za wolę suwerena ogłoszoną w należyty sposób, uważał on prawo za fakt pozytywny. Bentham jest w tej mierze spadkobiercą Hobbesa oraz prekursorem pozytywizmu prawniczego. Jego ujęcie wykracza jednak znacznie poza treść koncepcji pozytywistycznych. Stawia on bowiem przed prawem określone cele. Prawo musi zapewniać warunki coraz pełniejszej realizacji zasady użyteczności oraz chronić podmiotowe prawa jednostek w ich dążeniu do osiągania szczęścia, rozumianego jako możliwie największa suma przyjemności. W pracy *A Fragment on Government* Bentham, polemizując z Blackstone'em w sprawie uprawnienia władzy zwierzchniej do tworzenia prawa, łączy ściśle to uprawnienie z zasadą użyteczności jako dyrektywą i kryterium tworzenia prawa.[16] Rozważania Benthama wokół istoty prawa również wychodzą poza płaszczyznę analityczną. Mówiąc o źródłach prawa, podmiocie i przedmiocie normy prawnej, zakresie regulacji, sposobach wyrażania i stosowania woli suwerena, sile prawa oraz czynnikach wspierających jego społeczne działanie — stosuje on wielokrotnie analizę psychologiczno-socjologiczną, badając zależności między prawem i psychiką oraz wskazując na społeczne skutki działania prawa.[17]

Nauka o prawie musi opierać się na wykrytych motywach działań ludzkich, wywodzących się z pobudek egoistycznych, z dążenia jednostek

---

[13] Cohen: *op. cit.*, s. 10.

[14] Szerzej: R. A. Samek: *The Legal Point of View*, New York 1974, s. 121 i n.

[15] Bentham: *The Limits...*, s. 88.

[16] Bentham: *A Fragment...*, ss. 84—104, 125—131.

[17] Bentham: *The Limits...*, *passim*. Por. też W. J. Chambliss, R. B. Seidman: *Law, Order, and Power*, London—Amsterdam—Sydney 1971, s. 47 i n.; Samek: *op. cit.*, ss. 122—146.

do osiągnięcia jak największej sumy przyjemności. Prawo może służyć postępowi, jeżeli jego tworzenie będzie oparte na znajomości zależności między prawem i psychiką ludzką. Należy więc odrzucić teologiczne uzasadnienie norm prawnych na rzecz uzasadnienia racjonalistycznego, utylitarystycznego. Unaukowienie etyki, dokonane przez Benthama, miało na celu racjonalizację działalności prawotwórczej.[18] Podobnie jak etyka jest sztuką kierowania ludzkim działaniem w celu osiągnięcia jak największej ilości szczęścia w skali jednostkowej, legislacja ma te same cele na widoku, tyle tylko, że w skali całego społeczeństwa. Etyka prywatna, którą Bentham określił mianem deontologii, oraz prawodawstwo działają więc na tym samym polu. Różnią się jedynie skalą oraz sankcją. O ile deontolog kształtuje postępowanie jednostek poprzez przekonywanie, dysponując sankcją moralną i religijną, o tyle prawodawca używa przede wszystkim sankcji administracyjnej, operując systemem nagród i kar, zabezpieczonym przez przymus państwowy.[19]

Istotą każdego aktu prawodawczego powinna być jego użyteczność, sprzyjanie uzyskiwaniu przez ogół jednostek jak największej sumy przyjemności, jednoznacznej ze szczęściem (*greatest happiness of the greatest number of men*). Nie ma dobra wyabstrahowanego, ogólnospołecznego, które byłoby niezależne od szczęścia poszczególnych ludzi. Bentham uważał, że można doprowadzić do niesprzeczności interesów w społeczeństwie. Jest to właśnie zadanie stojące przed suwerenem. Poprzez ostrożną, matematyczną kalkulację szczęścia jednostek (*felicific calculation*) suweren może zharmonizować sprzeczne dążenia jednostek oraz utworzyć pożądany porządek moralny w społeczeństwie.[20] Suweren jest jedynym podmio-

---

[18] Por. J. Bentham: *A Comment on the Commentaries*, ed. Ch. W. Everett, London 1928, s. 46 i n.

[19] J. Bentham: *Theory of Legislation*, transl. and ed. Ch. M. Atkinson, London 1914, t. I, s. 79 i n.; Bentham: *The Limits...*, ss. 79—87.

[20] Kalkulacja ta dotyczy wartości propozycji prawodawczych, określonej ilościowo ze względu na sumę przyjemności i przykrości obywateli. Aktywność suwerena polega więc głównie na procesie kalkulacji (por. R. S. Summers: *Legal Philosophy Today — An Introduction*, [w:] *Essays in Legal Philosophy*, ed. R. S. Summers, Berkeley—Los Angeles 1968, ss. 10—12; McDonald: *op. cit.*, ss. 429—430). Ideę tę przejął Bentham od Helvetiusa i Beccarii. Helvetius uważał, że przepaść między interesem prywatnym i publicznym może być zniesiona przez legislatora, który wykorzysta wiedzę o właściwościach natury ludzkiej, rządzonej przez odczucia przyjemności i przykrości. Była to główna idea proponowanej przez niego świeckiej nauki moralności i legislacji zarazem. Wykorzystując system nagród i kar legislator może służyć interesowi publicznemu. Idea Helvetiusa została rozwinięta przez Beccarię. Sklasyfikował on przyjemności i przykrości, analizując ich intensywność, czas trwania, powiązania i pewność zajścia. Mówił także o zasadzie największego szczęścia jako o celu prawodawstwa. Bentham znał *De L'Esprit* Helvetiusa oraz *Crimes and Punishments* Beccarii jeszcze przed opublikowaniem swej pierwszej pracy (por. Bentham: *A Fragment...*, s. XXIII).

tem, który może w skali całego społeczeństwa ingerować w życie społeczne, dążąc do uzyskania pożądanego stanu równowagi interesów oraz postępu społecznego. Prawo, stanowiąc podstawowy instrument tej ingerencji, pełni więc funkcję etyczną w społeczeństwie, kształtując moralność i sprzyjając postępowi społecznemu.

Suweren tworzy prawo poprzez dwie podstawowe instytucje: legislaturę i sądownictwo. Bezsprzecznie lepsze — zdaniem Benthama — jest prawo tworzone przez legislatora. Przemawia za tym możliwość świadomego i dalekowzrocznego kształtowania działań jednostek, przyspieszanie postępu społecznego w drodze zamierzonych zmian *(legal change through legislation)*. Sądowe tworzenie prawa *(judicial law-making)* jest tworzeniem prawa doraźnym, obliczonym na likwidację konkretnych konfliktów i pozbawionym możliwości strategicznej przebudowy społecznej.[21] Aby jednak prawo stanowione było skutecznym orężem suwerena w dążeniu do zapewnienia szczęścia, trzeba rygorystycznie stosować zasady nauki o legislacji. Przede wszystkim konieczna jest znajomość naczelnej dyrektywy tworzenia prawa oraz dokładna kalkulacja przyjemności i przykrości.[22]

Legislator musi wykorzystywać takie motywy postępowania, które przyniosą odpowiednie efekty. Funkcję motywów pełnią uprawnienia zwiększające możliwość osiągnięcia określonych przyjemności (system nagród) oraz obowiązki, z których niewywiązanie się grozi określonymi przykrościami (system kar). Obok podstawowej sankcji — sankcji politycznej (systemu nagród i kar) — legislator korzysta też niekiedy z sankcji moralnych i religijnych. System nagród i kar, którym legislator dowolnie dysponuje w trybie rozkazującym, stanowi zasadniczą część systemu prawnego *(directive part of law)*. Pozostałe sankcje, odznaczające się dążeniem do przekonania jednostki o słuszności danego postępowania, stanowią jedynie część uzupełniającą (*incitative part of law*).

Nauka o legislacji jest więc w istocie nauką o przyjemnościach i przykrościach, ich cechach, klasyfikacji, czasie oddziaływania, intensywności, wywoływaniu itd. Mówi więc o wykorzystaniu wiedzy o podstawowych cechach psychiki ludzkiej dla jej świadomego pobudzania w określonym kierunku. Konieczna jest dogłębna znajomość treści zasady użyteczności, źródeł przyjemności i przykrości, mierzenia wartości określonej dawki

---

[21] Por. np. Bentham: *The Limits...*, ss. 243 i n.

[22] Bentham pisze: „Uczeń biegły w gramatyce z łatwością rozstrzygnie dowolne zadanie gramatyczne. Jeśli nauka o legislacji będzie rozwinięta podobnie do gramatyki, zaś legislatorzy będą z nią zaznajomieni podobnie do uczniów, którzy opanowali reguły gramatyczne, ich biegłość w legislacji pozwoli prawidłowo rozstrzygnąć dowolny problem prawodawczy." (*The Limits...*, s. 342). Por. też Bentham: *Wprowadzenie...*, ss. 105—107.

przyjemności lub przykrości oraz działań ludzkich: ich specyfiki, motywów, dyspozycji psychicznych, klasyfikacji czynów. Omawiając motywy działań, Bentham koncentruje się niemal wyłącznie na motywach działających na wolę. Motywem jest, według niego, to wszystko, co, wpływając na wolę, skłania do określonego działania lub jego zaniechania. Legislator musi zdawać sobie sprawę z tego, czy jego działanie sprzyja osiąganiu przyjemności i w jakim stopniu (w porównaniu z innymi działaniami), czy pociąga ono za sobą dalsze motywy postępowania sprzyjającego osiąganiu przyjemności, musi też wiedzieć, jak duża liczba osób zostanie objętych jego działaniem. Bentham określa te czynniki mianem płodności, czystości oraz rozciągłości działania. Tylko taka analiza procesów prawotwórczych jest naukowa, dająca możliwości praktycznego zastosowania wiedzy o motywach ludzkiego postępowania. Innym sposobom analizy i uzasadniania tych procesów Bentham odmawia cechy naukowości i określa je jako fałszywe.[23]

Sporą część swoich rozważań Bentham poświęca polityce tworzenia prawa karnego. Wiąże się to z nadaniem decydującego znaczenia systemowi kar jako motywom postępowania najczęściej uruchomianym przez ustawodawcę. Na tym tle przeprowadza on rozróżnienie między legislacją bezpośrednią i pośrednią. Pisze: „[...] suweren działa bezpośrednio, gdy zakazuje określonych przestępstw [...], działa zaś pośrednio wtedy, gdy podejmuje środki zapobiegające ich występowaniu. Bezpośrednia legislacja wkracza w wypadku popełnienia przestępstwa poprzez kary; legislacja pośrednia wykorzystuje metody nie dopuszczające do zaistnienia przestępstwa.” [24] Większe praktyczne znaczenie przywiązuje Bentham do legislacji bezpośredniej, jakkolwiek perspektywicznie przyznaje ważniejszą rolę legislacji pośredniej, polityce prewencyjnej. Szczegółowe rozważania dotyczą jednak przede wszystkim likwidacji skutków przestępstw. W pewnych sytuacjach przestępstwa są bowiem — zdaniem Benthama — nieuniknione; zadaniem prawodawcy jest więc nie dopuszczać do rozszerzenia się tych przestępstw, do osłabienia ich destrukcyjnego wpływu na psychikę.[25] Do podstawowych zasad legislacji bezpośredniej Bentham zalicza: ustalenie szczegółowego katalogu działań uznanych za przestępstwa; opisanie każdego działania uznanego za przestępstwo; uzasadnienie cech różnicujących przestępstwa z punktu widzenia zasady użyteczności; ustalenie kary adekwatnej dla każdego rodzaju przestępstwa; objaśnienie przyczyn uzasadniających karę.[26]

---

[23] Bentham: *The Limits...*, ss. 89—111, 341 oraz *Wprowadzenie...*, ss. 52—54, 106—107.

[24] Bentham: *Theory...*, t. II, s. 175.

[25] Por. Bentham: *Wprowadzenie...*, s. 247.

[26] Bentham: *Theory...*, s. 176.

Ostatecznym celem kary jest realizacja zasady użyteczności, polegająca na wykluczaniu bądź minimalizowaniu szkody oraz na działaniu odstraszającym. Bezpośrednim jej celem jest natomiast kontrolowanie działań jednostek. Należy stosować taką karę i w taki sposób, aby przestępstw zagrożonych tą karą więcej nie popełniano. Ponadto trzeba dbać o to, aby system prawny nie stał się zbyt surowy; konieczne jest więc zachowanie odpowiednich proporcji między przestępstwem i karą. Kara jest bezpodstawna, jeśli szkody nie ma bądź można liczyć na jej pełne wyrównanie. Kara jest nieskuteczna, gdy wykracza poza ramy przewidziane prawem bądź przekracza wysokość szkody, bądź wreszcie, gdy nie dociera do świadomości adresata. Bentham analizuje też szeroko przypadki nieopłacalności bądź zbyteczności kary.[27] Stosowanie kary jest uzasadnione tylko możliwością wykluczenia większego zła: „Ogólnym celem, do którego dążą lub powinny dążyć wszystkie prawa, jest zwiększenie w całości szczęścia społeczeństwa, a wobec tego przede wszystkim wykluczenie w miarę możności wszystkiego, co ma tendencję do pomniejszania tego szczęścia; innymi słowy, wykluczenie szkody." [28]

Legislator nie jest w tworzeniu prawa całkowicie swobodny. Ogólny kierunek tworzenia prawa wytyczony jest — o czym była mowa już uprzednio — przez zasadę użyteczności. Jednakże i w ramach zakreślonych ogólnie przez zasadę użyteczności i kalkulację szczęścia prawodawca nie może działać swobodnie. Bentham wielokrotnie podkreśla, że powinna być stosowana reguła pozostawiająca jednostkom możliwie największą swobodę we wszystkich przypadkach, w których nie mogą one wyrządzić krzywdy nikomu innemu poza sobą. Jednostki są bowiem najlepszymi sędziami swych własnych interesów. W regule tej odbija się wyraźnie ogólne założenie rozwijającego się liberalizmu.[29] Inne ograniczenia związane są z podziałem kompetencji i zasadniczych sankcji między deontologią i legislacją. Generalnie rzecz biorąc, te działania, które regulowane są w sposób wystarczający przez etykę prywatną, są tym samym wyłączone poza zakres działalności prawodawczej. Interwencja prawodawcy powinna następować wtedy, gdy osiągnięcie szczęścia na gruncie etyki prywatnej jest niemożliwe.

Przedstawiony zarys teoretycznych podstaw polityki legislacyjnej, ściśle związany z nauką o moralności, wskazuje na doniosłość systemu Benthama w historii myśli polityczno-prawnej. Jakkolwiek zasługi Benthama wiąże się zwykle z jego sformułowaniem teorii suwerenności, to jednak znaczenie jego twórczości polega przede wszystkim na rozwinięciu

[27] Por. Bentham: *Wprowadzenie...*, ss. 236—415.

[28] *Ibid.*, s. 236.

[29] Szerzej: B. Sobolewska, M. Sobolewski: *Myśl polityczna XIX i XX wieku„ Liberalizm,* Warszawa 1978, ss. 29—35, 151—152.

idei polityki prawodawczej. Nowatorstwo Benthama zawiera się głównie w sformułowaniu tezy o prawie jako instrumencie zamierzonych zmian społecznych. Płodność Benthama w zakresie projektowania środków reform społecznych daje mu — jak pisze H. E. Barnes — prawo do tytułu pierwszego „wynalazcy społecznego" w dziejach ludzkości.[30] Ten właśnie temat, obecny później — choć w różnych odmianach — w koncepcji naukowej polityki prawa Leona Petrażyckiego oraz w koncepcji inżynierii społecznej poprzez prawo Roscoe Pounda, jest szczególnie aktualny także i dziś, na gruncie marksistowskich nauk społecznych.

Wzorując się na Beccarii, Bentham większość swoich rozważań poświęcił polityce prawa karnego. Miało to — jak się wydaje — istotny wpływ na szereg jego tez, opierających się przede wszystkim na swoistych cechach prawa karnego w porównaniu z innymi elementami systemu prawnego. Stąd między innymi przywiązywanie olbrzymiej wagi do systemu kar, akcentowanie legislacji bezpośredniej kosztem legislacji pośredniej, stawianie działań prawodawczych likwidujących przestępstwa ponad działania prawodawcze o charakterze innowacyjnym. Bentham dostrzegał, że jego model prawa zdominowany jest władczymi, administracyjnymi działaniami suwerena. W tym celu wprowadził koncepcję kompletności prawa, chcąc zwrócić uwagę także i na innego rodzaju działania prawodawcze suwerena, choć zagadnień tych nie rozwinął.[31] Jego koncepcja polityki prawa karnego została w rezultacie ograniczona do operowania systemem kar na podstawie znajomości motywacyjnego działania prawa.

To, co współcześnie wydaje się najbardziej wartościowe i aktualne w teorii legislacji Benthama, z pewnością wykracza poza problemy polityki prawa karnego. Istotne jest zwłaszcza wskazanie na możliwość oddziaływania poprzez prawo na życie społeczne, ale w oparciu o znajomość obiektywnych uwarunkowań procesu legislacyjnego. Istotne jest także, że przyznając prawodawcy uprawnienie do kształtowania celów szczegółowych polityki prawa (cel zasadniczy jest bowiem kształtowany przez trwałe właściwości natury ludzkiej), Bentham wyszedł jednak daleko poza samo wskazanie dyrektyw techniki prawotwórczej. Tezy swe opierał nie tylko na wiedzy prawniczej; starał się wykorzystywać wiedzę z zakresu etyki i psychologii.

W naszej literaturze polityczno-prawnej zagadnienia polityki prawa wiąże się niemal wyłącznie z Leonem Petrażyckim (1867—1931). Wymaga to uzupełnienia i sięgnięcia również do oświeceniowych koncepcji polityki prawa, zawartych między innymi w dziełach Montesquieugo, Ma-

---

[30] Por. Becker, Barnes: *op. cit.*, t. II„ s. 164.

[31] Podobne spostrzeżenie wysuwa Samek: *op. cit.*, s. 128.

bly'ego, Rousseau, Helvetiusa, Beccarii, a zwłaszcza Benthama. Bowiem Bentham był geniuszem metody; jego teoria niemal w całości opiera się na ideach, zasadach i twierdzeniach wypracowanych przez wcześniejszych myślicieli oświeceniowych. Już z tego względu jest ona najpełniejszą koncepcją polityki prawa, jaka powstała w epoce Oświecenia.

Petrażycki tworzył swą koncepcję polityki prawa, nie znając — jak się wydaje — teorii legislacji Benthama. Mimo to pewna grupa problemów pojawia się i w jednej, i w drugiej koncepcji. Zbieżne są: etyczno-prawny charakter obu koncepcji, dostrzeżenie konieczności analizy społecznego działania prawa z punktu widzenia motywacji ludzkiego postępowania oraz skutków w psychice jednostek, a wreszcie dążenie do zbudowania ścisłego systemu wiedzy naukowej jako podstawy racjonalnej polityki prawa. Wskazane zbieżności nie mogą oczywiście przesłaniać wielu różnic o zasadniczym znaczeniu w rozwiązywaniu problemów zauważonych przez obu myślicieli. Mogą jednak świadczyć o pewnej ciągłości historycznej rozwoju koncepcji polityki prawa.

Wracając zaś do rozbieżności: Bentham przyjmuje hedonistyczne założenia filozoficzne, Petrażycki zaś neguje je i odrzuca. Pierwszy uważa za jedynie słuszne moralnie działanie zwiększające sumę szczęścia jak największej liczbie jednostek, drugi formułuje prawidłowość polegającą na postępie etycznym ludzkości, tzn. na zastępowaniu egoistycznych skłonności natury ludzkiej skłonnościami altruistycznymi (ideał powszechnej miłości). W pierwszej koncepcji legislator postępuje jak technik kalkulujący sumę szczęść jednostek. W drugiej rola legislatora to nie tylko rola technika, a nawet głównie nie technika, lecz stratega społecznego, działającego w imię postępu ludzkości. W rękach światłego legislatora leży bowiem przyspieszanie rozwoju społecznego, sterowanie życiem całych społeczności poprzez kształtowanie trwałych właściwości psychiki ludzkiej.

Oprócz tych zasadniczych różnic można sformułować szereg następnych. I tak Bentham w praktyce ogranicza działalność legislatora do operowania systemem kar. Petrażycki uznaje tę funkcję za drugorzędną. Sankcja zewnętrzna ma dla niego znaczenie marginalne w porównaniu z tzw. ciśnieniem zasadniczym. Wiąże się to z koncepcją prawa intuicyjnego oraz oryginalnym ujęciem stosunku między prawem i moralnością. Motywacyjne działanie prawa — stanowiące w koncepcji Benthama zasadniczy mechanizm wpływu prawa na psychikę — jest dla Petrażyckiego jedynie uzupełnieniem wychowawczego wpływu prawa. Bentham, stawiając w centrum motywacyjnego działania prawa kary, koncentrował się przede wszystkim na prawie karnym. Petrażycki budował swą koncepcję na gruncie prawa cywilnego, co sprawiło, że rozwiązał on odmiennie szereg istotnych kwestii. Wskazane przez niego tendencje rozwojowe

prawa oraz jego funkcje zostały wyprowadzone z analizy społeczno-gospodarczej roli norm prawnocywilnych, przy czym prawo zostało przez niego potraktowane nie tylko jako środek represyjny i prewencyjny (jak u Benthama), ale przede wszystkim jako środek wpływający organizatorsko i innowacyjnie na stosunki społeczno-gospodarcze. Łączy się z tym wprowadzona przez Petrażyckiego analiza polityczno-prawna społecznego działania instytucji i norm prawnych.

Istnieją wreszcie i inne rozbieżności. Choć zarówno Bentham, jak i Petrażycki na głównym planie stawiają kwestię budowy teoretycznych podstaw polityki legislacyjnej, dochodząc również do wspólnego wniosku, że budowę tę należy zacząć od spraw metodologicznych, to jednak już rozwiązanie problemów metodologicznych idzie u obu myślicieli w odmiennych kierunkach. Bentham następnie zadowala się ogólnymi tezami, dotyczącymi właściwości psychiki ludzkiej, zaczerpniętymi z dorobku filozofii oświeceniowej. Petrażycki dla potrzeb budowy nauki polityki prawa podejmuje się gigantycznego zadania przebudowy całego gmachu nauki: buduje między innymi oryginalną teorię moralności, a na niej dopiero nie mniej oryginalną teorię prawa. Petrażycki w świecie nauki był genialnym innowatorem, Bentham — genialnym twórcą syntezy.

Analiza prawidłowości kształtowania się koncepcji polityki prawa wymaga pogłębionych studiów nad wieloma doktrynami polityczno-prawnymi. Idea polityki prawa nie pojawiła się nagle ani w systemie Benthama, ani tym bardziej w koncepcji Petrażyckiego. Uznając koncepcję Petrażyckiego za najbardziej rozbudowaną, oryginalną i — jak się wydaje — cenną z punktu widzenia marksistowskich nauk społecznych, należy widzieć w niej określony etap rozwoju koncepcji polityki prawa. Etap poprzedzony wcześniejszymi próbami konceptualizacji idei polityki prawa i stanowiący punkt wyjścia do budowy kolejnych koncepcji polityki prawa.

РЕЗЮМЕ

Предметом статьи есть теория легислации Иеремия Бентама. Эта теория выросла в кругу просветительских идей общественного прогресса, творческой роли человека в истории и конструктивной роли права в общественной мысли. Теорию Бентама можно считать одной из первых попыток заключения мысли о сознательном воздействии права на общественную жизнь в замкнутую развитую научную систему. Рассматриваются следующие проблемы:

1) влияние мыслителей Просвещения на концепции Бентама;

2) основные философские предпосылки концепции Бентама;

3) взгляды Бентама на сущность права, цели и общественную обусловленность воздействия права на общественную жизнь;

4) политика уголовного права в понимании Бентама.

Статья заканчивается замечаниями о сходствах и различиях между теорией легислации Иеремия Бентама и концепцией научной политики права Леона Петражицкого.

SUMMARY

The paper presents a discussion of the theory of legislation by Jeremy Bentham. The theory was constructed against the background of the Enlightenment ideas of social progress, man's creative role in history, and constructive function of law in social life. Bentham's theory may be regarded as one of the first attempts to include into a coherent, expanded scientific system the concept of purposefully affecting social life through the law. The following problems are succesively discussed:

1) the influence of Enlightenment thinkers on Bentham's conception;

2) basic philosophic assumptions of Bentham's theory;

3) Bentham's views on the essence of law, as well as the aims and social conditions of affecting social life through the law;

4) the policy of penal law in Bentham's theory.

The paper ends with remarks concerning the essential parallels and discrepancies between Bentham's legislative theory and the conception of the scientific policy of the law by Leon Petrażycki.